

Janusz Kochanowski

rozważania

Wnioski do Trybunału wywołują różne reakcje



rzecznik
praw
obywatelskich

W: Kierując wnioski do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie KRUS oraz zrównania wieku emerytalnego kobiet i mężczyzn, włożył pan kij w mrowisko.

JANUSZ KOCHANOWSKI: Rzeczywiście, spotkały się one z dużym oddźwiękiem społecznym. Są to bowiem wnioski o charakterze systemowym. Mają zmienić bardzo istotne sfery naszego życia w pożądanym kierunku. Były długo przygotowywane, opierają się na własnych badaniach Biura RPO oraz na opracowaniach sporządzonych przy pomocy ekspertów. Mam nadzieję, że Trybunał Konstytucyjny uzna je za słuszne. Warto byłoby jednak, aby ze względu na ich wagę rozpatrzył je poza kolejnością.

Rzecznik został jednak uznany za wroga rolników i kobiet. Mogę zrozumieć powody takiej reakcji. Ale są też ludzie rozsądni, którzy stanęli po mojej stronie. Ani KRUS, ani wiek emerytalny nie byłyby ruszone przez żaden rząd do czasu, w którym doszłoby do katastrofy. Politycy boją się reakcji zainteresowanych grup społecznych i skutków wyborczych. Nie wiem, czy można ich za to winić, czy usprawiedliwiać. Złożyłem oba wnioski z pełną świadomością tych warunkowań. Ktoś to musiał zrobić. I nie żałuję tego. Choć oczywiście jest mi przykro, kiedy zarzucają mi złe zamiary.

Rzeczywiście słychać: dlaczego Kochanowski nie złożył tych wniosków za rządów PiS, tylko czekał dwa lata, by już na początku funkcjonowania nowego rządu stworzyć mu trudne sytuacje?

Przez te niespełna dwa lata od objęcia urzędu rzecznika praw obywatelskich, od 15 lutego 2006 r. do chwili obecnej, złożyłem 39 wniosków do TK i 42 razy przystąpiłem do skarg konstytucyjnych. Statystycznie jest to jeden wniosek tygodniowo lub przystąpienie do skargi konstytucyjnej. Trybunał rozpoznał dziesięć wniosków, z których trzy oddalił, pięć uwzględnił, a w dwóch wypadkach umorzył postępowanie. Pozostałych 29 czeka na rozpoznanie. Wśród nich wnioski dotyczące zakazu publikacji w sprawach o ochronę dóbr osobistych z udziałem prasy, zasad publikowania przez redaktora naczelnego sprostowań lub odpowiedzi, zatrzymywania osób podejrzanych na podstawie zarządzenia prokuratora, widzeń z tymczasowo aresztowanymi czy stosowania kajdanek przez CBA i inne służby specjalne. Są też dwa wnioski w sprawie lustracji.

Pamiętam wniosek, w którym rzecznik zakwestionował zgodność z konstytucją całej ustawy o marketach. Wniosek leży

w Trybunale, a tymczasem Komisja Europejska ma wszczęć procedurę o naruszenie przez tę ustawę unijnego prawa.

To nie rzecznik decyduje o terminach rozpoznawania spraw przez TK. Wspomniany wniosek przesałem Trybunałowi 18 października tego roku.

Które wnioski były dotychczas najgłośniejsze?

Chyba uwzględniony przez TK wniosek w sprawie tzw. amnestii maturalnej oraz, również uwzględnione, skargi konstytucyjne, do których przystąpił rzecznik, dotyczące kompetencji asesorów w wymiarze sprawiedliwości. Zleciłem też przygotowanie kilku innych wniosków, które być może wywołają podobne kontrowersje.

Dwa wnioski przygotowane przez poprzedniego rzecznika, prof. Andrzeja Zolla, pan jednak wycofał.

To prawda. Wycofałem wniosek w sprawie polityki karnej oraz w sprawie sankcji za zabójstwo ze szczególnym okrucieństwem. Wielokrotnie wyjaśniałem dlaczego. Nie mogłem podtrzymać wniosków, z którymi się nie zgadzałem.

Jaka jest procedura przygotowywania wniosków do Trybunału?

Mogą one być dwojakiego rodzaju. Na przykład takie, w których w wyniku indywidualnej skargi dochodzimy do konkluzji, że trzeba wystąpić z generalnym wnioskiem. Wniosek w sprawie tymczasowego aresztowania cię żarnych był konsekwencją głośnego aresztowania kobiety w ósmym miesiącu ciąży. Częściej jednak występuję z wnioskami dotyczącymi stanu prawnego w określonej dziedzinie, w grupach spraw. Te, które uważam za najbardziej ważne, podejmowane są z mojej inicjatywy.

A kiedy pan już dojdzie do przekonania, że taki wniosek należy skierować do TK?

Wniosek do Trybunału jest bardzo dobrym instrumentem, kiedy chcę zmienić coś systemowo. Określonymu zespołowi lub kilku zespołom w Biurze RPO zlecam wtedy zbadanie, czy słuszną jest moja hipoteza i czy są podstawy prawne, aby zakwestionować jakiś przepis lub cały akt prawny. Niektóre wnioski poprzedza generalne wystąpienie do ministra o podjęcie inicjatywy ustawodawczej. Do każdego wniosku przygotowywany jest tzw. abstrakt, czyli wyciąg dla mediów. Wprowadziłem taką zasadę, gdyż wnioski liczą czasem po kilkadziesiąt stron napisanych prawniczym językiem. Każdy przesyłany jest też Polskiej Agencji Prasowej i umieszczany, wraz z abstraktem, na stronie internetowej rzecznika praw obywatelskich.

—rozmawiała Danuta Frey